

ZESPÓŁ
INFORMACJI
POLITYCZNEJ
KW PZPR
W BIAŁEJ
PODLASKIEJ

FAKTY

SERWIS INFORMACYJNY

Nr 21

Do użytku wewnętrznego

SAMORZADNE NIEZALEŻNE KONSTRUKTYWNE

Obrady Sejmu PRL w dniach 8-9 października br. stały się doniosłym wydarzeniem w życiu naszego narodu. Dwie ogromnej wagi ustawy - o związkach zawodowych oraz o społeczno-zawodowych organizacjach rolników - jakie uchwalił Sejm, zamknęły jeden z rozdziałów naszego wewnętrznego dramatu, zapoczątkowanego w lipcu i sierpniu 1980r słusznymi wystąpieniami klasy robotniczej, protestującej pod hasłami " Socjalizm - tak, wy-paczenia - nie ". " Dokonany / ciąg dalszy na str.2 /

Kampania sprawozdawcza w PZPR

ZACZYNAJĄC OD SIEBIE

Partia rozpoczęła okres kampanii sprawozdawczej. Licząc od IX Zjazdu mija właśnie półmetek dwu-i półrocznej kadencji władz: grup partyjnych, OOP i POP oraz instancji zakładowych, gminnych, miejsko-gminnych, miejskich, dzielnicowych, a także wojewódzkich.

Przypomnijmy, że kampania sprawozdawcza potrwa do połowy lutego. W pierwszej kolejności: w październiku-listopadzie br. - odbywają się zebrania sprawozdawcze grup partyjnych, OOP i / ciąg dalszy na str.6 /

PLASZCZYŻNA NARODOWYCH CEŁÓW

Dyskusja o przyczynach, przejawach, skutkach polskiego kryzysu obejmuje coraz to nowe obszary, rozszerza się i pogłębia. Zarysowuje się w niej prawie powszechna zgoda, iż porozumienie jest nieodzownym warunkiem skutecznych i trwałych rozwiązań kryzysu. Bardzo różnorodne, a nierzadko sprze-

czne, są jednak wyobrażenia dotyczące treści porozumienia, związane z nim nadzieje i oczekiwania. Proponowane są też niejednokrotnie rozbieżne drogi i środki jego osiągnięcia. Dlatego też należy zdać sobie jasno sprawę z tego, że osiągnięcie porozumienia będzie / ciąg dalszy na str. 8 /

SAMORZĄDNE, NIEZALEŻNE. KONSTRUKTYWNE

/ ciąg dalszy ze str. 1 /
został - jak powiedział gen.

Jaruzelski - następny krok na naszej wyboistej i mozolnej drodze". Przyjęte przez Sejm Ustawy kreślą przed ludźmi pracy w mieście i na wsi uzasadnione nadzieje i optymistyczne perspektywy. Są wyrazem konsekwentnej realizacji nowatorskiego programu reform, programu socjalistycznej odnowy, jaki nakreślił IX Nadzwyczajny Zjazd Partii. Swymi postanowieniami wypełniają ramy porozumień sierpniowo-wrześniowych, podpisanych ze strajkującymi robotnikami, a nie z "Solidarnością", której jeszcze nie było, ani z żadnym innym związkiem.

Jest więc ta ustawa powrotem do źródeł. Stanowi, że związki zawodowe będą :

- samorządne - samodzielnie ustalające cele, statuty i programy działania,

- niezależne od administracji państwowej i gospodarczej - nie podlegające nadzorowi i kontroli ze strony jej organów,

- reprezentować interesy pracowników wobec kierownictw zakładów pracy i organów administracji państwowej,

- przestrzegać Konstytucji PRL, stać na gruncie społecznej własności środków produkcji, sojuszków międzynarodowych PRL oraz przewodniej roli PZPR w budowie socjalizmu.

Zgodnie z porozumieniami w nowej ustawie zachowane zostało również prawo do strajku, przy czym smutne doświadczenia z pochopnie ogłaszanych strajków, które tak drogo ^{nieś.} kosztowały, znalazły swoje odbicie w potraktowaniu strajku jako broni rzeczywiście ostatecznej, możliwej do użycia jedynie w przypadku, gdy zawiodą wszelkie inne próby rokowań, mediacji czy arbitrażu.

Inne najistotniejsze rozstrzygnięcia ustawy można ująć następująco :

- Po przyjęciu przez Sejm ustawy związkowej związki zawodowe, które w stanie wojennym były tylko zawieszony, przestają istnieć. Dotyczy to zarówno "Solidarności", jak i związków branżowych, autonomicznych, a także tych, które nie były zrzeszone w żadnej centrali.

- Tworząc w ten sposób "punkt zerowy" ustawa stwarza wszystkim jednakowe szanse i otwiera proces formowania się nowego ruchu związkowego - na nowych zasadach. Istota polega na odejściu od struktur związkowych sprzed 13 grudnia 1981 roku. Zgodnie bowiem z art. 10 "Związek zawodowy zrzesza pracowników zatrudnionych w danej gałęzi pracy, w danym rodzaju zatrudnienia lub zawodzie.

- W pierwszej fazie powstawania ruchu zawodowy będzie tworzony w zakładach pracy, a dopiero po jego okrzepnięciu na

tym szczeblu, jeśli zw. zko-
wcy uznają to za konieczne, na-
stąpi przejście do kolejnej fa-
zy, tj. tworzenia struktur pon-
adzakładowych opartych na za-
dzie zawodowo-branżowej, a
nie regionalnej.

● Na dwuletni okres pr. jścio-
w. / ewentualnie skrócony prz-
ez Radę Państwa w odniesieniu
do niektórych związków zawodo-
wych/ ustawa niejako zawiesza
możliwość pluralizmu związko-
wego, dopuszczając do istnie-
nia w zakładzie tylko jednego
związku.

● Ustawa stanowi, że obok pod-
stawowej funkcji ochronnej- w
sensie obrony praw i interesów
Pracowniczych, związki
zawodowe winny pełnić również
funkcję partycypacyjną - dzia-
łając na rzecz wykonania zadań
i pomnażania dochodu narodowe-
go oraz wychowawczą - wpływając
na proces kształtowania się
etyki zawodowej.

● Odradzenie związków zawodo-
wych, zgodnie z postanowienia-
mi ustawy, będzie procesem prze-
widzianym na 3 lata. Po tym
okresie Sejm zobowiązuje Radę
Państwa, by po konsultacji ze
związkami zawodowymi dokonała
oceny funkcjonowania ustawy i
w razie potrzeby wystąpiła z
inicjatywą zmiany. Warto pod-
kreślić ten tymczasowy chara-
kter ustawy, bo w nim się wy-
raża troska o to, by jak naj-
pełniej dostosować model zwią-
zków zawodowych do potrzeb lu-

dzi pracy, a zarazem uwarunko-
wać rozwoju socjalistycznego
państwa.

Nie sposób przy tym nie za-
uważyć, że ustawa samą przez
się nie tworzy związków zawo-
dowych, a daje jedynie ramy
prawne dla odradzania ruchu
związkowego.

Równoległe z ustawą o zwią-
zkach zawodowych Sejm uchwalił
ustawę o społeczno-zawodowych
organizacjach rolników.

Ustawa potwierdza niezmien-
ność wspólnych zasad polityki
rolnej KC PZPR oraz NK ZSL,
gwarantuje własność, całkowitą
ochronę i prawo dziedziczenia
indywidualnych gospodarstw rol-
nych, uznając jednocześnie te
gospodarstwa za trwałe i równo-
prawny element społeczno-gospo-
darczego rozwoju PRL. Rolnikom
indywidualnym - uznając za rów-
noprawny z innymi zawodami ich
status społeczno-zawodowy - za-
pewnia należyte reprezentację
zawodowych i społecznych inte-
resów wobec organów państwowych

Rolnicy indywidualni i czło-
nkiem ich rodzin mogą zrze-
szać się dobrowolnie w społe-
czno-zawodowych organizacjach
pełniących funkcje obrony ich
interesów zawodowych, działa-
jących zgodnie z konstytucyjny-
mi zasadami ustrojowymi PRL.
Są one niezależne od organów
administracji państwowej oraz
państwowych i społecznych je-
dnostek organizacyjnych i or-
ganizacji.

Działają poprzez ustalone w uchwalonych przez siebie statutach i wybieranych w sposób demokratyczny organy, a także określają w sposób samodzielny, w ramach obowiązujących przepisów prawnych, zakres i formy swojej działalności. Organizacjami tymi są Kółka Rolnicze, Koła Gospodyń Wiejskich, rolnicze zrzeszenia branżowe, związki kółek i organizacji rolniczych, związki rolniczych zrzeszeń branżowych. Ogólnopolskim, niezależnym i samorządnym zrzeszeniem kółek rolniczych, związków rolników, kółek i organizacji rolniczych, stanowiącym naczelną reprezentację rolników indywidualnych jest Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Na zasadzie dobrowolności mogą być w nim zrzeszone również krajowe związki rolniczych zrzeszeń branżowych i innych org. rolników.

Ustawa zapewnia organizacjom rolników uczestnictwo w :

- kształtowaniu i realizacji polityki rolnej i społecznej,
- ustalaniu poziomu i zasad cen na środki produkcji rolniczej i usługi dla rolnictwa,
- określeniu wielkości i zasad zaopatrzenia gospodarstw indywidualnych w środki produkcji,
- ustalaniu warunków kontraktacji oraz cen skupu i sprzedaży produktów rolnych,
- ustalaniu zasad kooperacji w rolnictwie.

- opracowywaniu planów społeczno-gospodarczych w części dotyczącej wsi i rolnictwa,
- sprawowaniu społecznej kontroli nad funkcjonowaniem jednostek organizacyjnych obsługujących rolnictwo i mieszkańców wsi, a także umożliwia działalność na rzecz rozwoju indywidualnych gospodarstw rolnych oraz postępu gospodarczego, społecznego i socjalnego na wsi i kształtowania społecznych wzorców postępowania.

Organy administracji państwowej oraz państwowe jednostki organizacyjne i inne organizacje powołane do wykonywania zadań na rzecz rolnictwa indywidualnego zobowiązane są do współdziałania z organizacjami rolników. Ustawa rygorystycznie ustala również terminy, w jakich jednostki te muszą ustosunkować się do przedstawionych opinii, wniosków, postulatów i żądań, a także określa tryb postępowania w wypadku pojawienia się spraw spornych. Jeżeli spór nie zostanie rozstrzygnięty w przewidzianym trybie postępowania, a jego przedmiotem są istotne prawa i interesy rolników, to dla poparcia swoich żądań organizacja rolników, jako środek ostateczny, może podjąć akcję protestacyjną.

Na podstawie omawianej ustawy, a także w oparciu o przyjętą w tym samym dniu ustawę o

związkach zawodowych tracą podstawy prawne działania dotychczasowe organizacje rolnicze, których nie wyszczególniono w ustawie. Do czasu rejestracji statutów, organizacje rolników wymienione w ustawie działają na podstawie statutów dotychczasowych. z założeniem, że w przypadku ich rozbieżności z niniejszą ustawą stosuje się przepisy ustawy.

Organami rejestrującymi organizacje rolników i ich zrzeszenia są właściwie terytorialnie, dla siedziby danej organizacji sądy rejonowe. Organem rejestrowym dla statutu krajowego związku jest Sąd Wojewódzki w Warszawie. Jeżeli zarejestrowana organizacja rolników prowadzi działalność sprzeczną z Konstytucją PRL i innymi obowiązującymi ustawami to na wniosek prokuratora właściwy Sąd Rejonowy orzeka o wykreśleniu organizacji z rejestru.

Dotychczasowy Centralny Związek Kółek Rolniczych i Organizacji Rolniczych - Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych z dniem ogłoszenia ustawy staje się Krajowym Związkiem Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Ustawa zobowiązuje KZRKiOR do zwołania krajowego zjazdu delegatów kółek rolniczych, związków rolników, kółek i organizacji rolniczych oraz innych zrzeszonych

w nim organizacji, w terminie nie dłuższym niż dwa lata od ogłoszenia ustawy, celem wyboru władz i uchwalenia statutu związku, w tym też terminie przewidziana jest rejestracja Statutu KZRKiOR

X X X

Od pierwszych dni po uchwaleniu ustawy o związkach zawodowych jej problematyka szeroko jest omawiana w wewnątrzpartyjnych publikacjach i materiałach, które przesyłamy do instancji i organizacji partyjnych. Poniżej drukujemy wykaz tych materiałów, które mogą być najbardziej przydatne w bieżącej pracy partyjnej:

1. Ustawa o związkach zawodowych. Uchwała Rady Państwa z dnia 12.10.1982r. w sprawie zasad i sposobu tworzenia organizacji związkowych w zakładach pracy, Warszawa, październik 1982 rok, KiW.
2. Z sejmowej debaty o związkach zawodowych. Ustawa o związkach zawodowych, Warszawa, październik 1982r. Wydział Informacji KC PZPR.
3. Z sejmowej debaty. Ustawa o społeczno-zawodowych organizacjach rolników. Warszawa, październik 1982r., Wydział Informacji KC PZPR.
4. "Nowy etap polskiego ruchu związkowego" /Materiał pomocniczy do zebrań POP PZPR /, wyd. KC PZPR.
5. "Czas decydowania o przyszłości ruchu związkowego", "Fakty

- i komentarze, "Tygodnik" 1. 14/82
6. "Związki zawodowe tworzone od podstaw", "Fakty i Komentarze, Tygodnik", nr. 15/82.
7. S. Ciosek: "Nowy etap w rozwoju polskiego ruchu zawodowego", "Zagadnienia i Materiały" nr. 40/82, s.3-9.
8. L. Krasucki: "Niezależne, samorządne, konstruktywne", "Zagadnienia i Materiały" nr 41/82, s.15-18.
9. "Leninowska koncepcja związ-

ków zawodowych", "Zagadnienia i Materiały" nr. 41/82, s.19-22.

10. Kserokopie teleksowych "Odpowiedzi na pytania", Wyd. Informacji KC PZPR/odbitki przesłane do ROPP, KM, KM-G, KG, KZ PZPR oraz największych POP w zakładach pracy województwa/

11. "Dlaczego nowe związki zawodowe" - "W odpowiedzi na pytania" nr 14, Warszawa, październik 1982, Wydział Informacji KC PZPR./ZIP/

ZACZYNAJĄC OD SIEBIE

/ ciąg dalszy ze str. 1 /
POP oraz konferencje delegatów zakładowych i środowiskowych.

Można przewidzieć, że zebrania i konferencje potwierdzą wolę kontynuacji linii IX Nadzwyczajnego Zjazdu Partii, a więc linii konsekwentnej eliminacji wypaczeń socjalizmu, jakie narosły szczególnie w dekadzie 1971-1980, szerokiego rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej oraz reformy wiodącej do głębokiej demokratyzacji socjalistycznego systemu państwowego i zarządzania gospodarką. Jest to w partii tendencja dominująca, rzecz można - powszechna.

Ujmując rzecz szczegółowiej niewątpliwie zebrania i konferencje sprawozdawcze dokonają oceny przebytej drogi, wyciągną wnioski i nakreślą zadania na najbliższą przyszłość. Będzie to nadzwyczaj ważne. Ubiegły

okres nie był bowiem łatwy ani dla organizacji, ani dla instancji partyjnych. Liczne OOP i POP oraz fabryczne KZ działały w niebywale trudnych warunkach, atakowane przez ekstremalne siły spod znaku KOR i KPN, zakotwiczone w kierowniczych gremiach "Solidarności". Będą też musiały organizacje i instancje partyjne policzyć swoje siły. Stopniały szeregi grup partyjnych, OOP i POP. Wraz z tymi, ^{którzy} nigdy w partii być nie powinni, odeszło, niestety, wielu towarzyszy, którzy nie wytrzymali nacisku wrogich sił i trudu walki. Nie można jednak nie dostrzegać, że kilka setek tysięcy członków partii, a wśród nich bardzo dużo młodych wiekiem i stażem, zdobyło tak potrzebne dziś doświadczenie w walce z przeciwnikiem politycznym i okrzepło ideologicznie. To się liczy. Dzięki temu partia, choć powoli, odzyskuje "teren".

Są więc i programowe, i organizacyjne możliwości dalszej aktywizacji partii, również dotąd biernych członków i niemrawych OOP, POP i instancji partyjnych. Tę aktywizację powinna znacznie wzmocnić właśnie kampania sprawozdawcza. Rysują się też realne możliwości pełnej konsolidacji organizacyjnej i ideologicznej organizacji i instancji partyjnych wokół linii partii i jej kierownictwa. W istocie partia uporządkowała się z "prawymi" i "lewymi" strukturami poziomymi. Eliminacji jątrzących, bezpłodnych utarczek pomoże zapewne dyskusja, jakiej należy oczekiwać na zebraniach.

Wydaje się, że wiele POP i instancji terenowych będzie musiało powrócić do uchwał IX Zjazdu, kolejnych posiedzeń KC oraz do uchwał własnych. W jednej organizacji zapomniano bowiem o własnych uchwałach w sytuacji narastającego zagrożenia partii, a nierzadko z powodu zwykłej prostej indolencji. Wracając zaś do własnych postanowień, trzeba będzie zobaczyć, co w nich było realne i pozytywne, co trzeba skorygować i na ich kanwie opracować programy działania na drugą połowę kadencji.

Przy tej okazji organizacje partyjne i instancje oraz ich egzekutywy udzielą sobie odpowiedzi na wiele ważnych pytań. Co zrobiono np. dla umocnienia POP i wpływu członków

na otoczenie, co uczyniono, aby członkowie partii dawali przykład dobrej roboty? Co zrobiono dla poprawy dyscypliny i wydajności pracy, dla usprawnienia działalności komisji socjalnych? Czy uczyniono wszystko, co należało, aby upowszechnić wśród załóg program IX Zjazdu? Jak przeciwdziałano atakom sił wrogich na partię, socjalizm? Czy dostatecznie mocno wsparto działania WRON, OKON? To tylko niektóre z narzucających się pytań. Pytań istotnych dla obecnego i przyszłego rytmu politycznej pracy partii.

Oczekiwać trzeba, że zebrania i konferencje partyjne potrafią wskazać sposoby i środki, konkretne konieczne działania, które będą wiodły do urzeczywistnienia linii IX Zjazdu, które zarazem staną się środkami odbudowy siły wielu jeszcze biernych i słabych organizacji partyjnych. W tym kontekście ważną sprawą jest rozwijanie działań partyjnych zmierzających do rozwiązywania problemów poszczególnych zakładów pracy i instytucji, lokalnych problemów wsi, miasta, gminy. Słusznie zwracał niedawno uwagę członek Biura Politycznego, sekretarz KC, tow. K. Barcikowski, na to, że - niestety - "... wszyscy razem ze znacznie większą swobodą dyskutowjemy o tym, jak powinna wyglądać Polska, a z dużo mniejszą

uwagą odnosimy się do tego, jak wyglądać ma zakład pracy, miasto ... "

Przypuszczać należy, że organizacje i instancje partyjne zdadzą sobie lepiej sprawę z tego, iż poprzez konkretne działania wiedzie droga do umocnienia ich politycznej pozycji, do zacieśnienia - a w wielu przypadkach nawiązania - zerwanych, bądź wątków jeszcze więzi z ludźmi pracy, szczególnie z klasą robotniczą, do pozyskiwania społecznego zaufania i poparcia dla programu i polityki partii.

Zapewne baczna uwagę zwrócą organizacje i instancje partyjne na działania ukierunkowane na poszerzenie bazy społecznej ruchu odrodzenia narodowego. Nie ulega wątpliwości, że i w tej mierze u wielu członków partii musi nastąpić przewartościowanie w poglądach. Życie wskazuje, że wszelkie przejawy sekciarstwa szkodzą partii i socjalizmowi i winny być bez-

względnie eliminowane z praktyki partii. Powszechnego urzeczywistnienia domaga się teża: kto nie jest przeciw nam, ten może być z nami. To otwarcie wobec szerokich kręgów bezpartyjnych, wierzących i niewierzących, często przecież naszych towarzyszy pracy, kolegów, przyjaciół, sąsiadów, jest nam potrzebne jak choremu lekarstwo.

Nie można też zapomnieć, że kampanii sprawozdawczej towarzyszyć będą wrogi działania sił antysocjalistycznych. Walki z nimi jeszcze nie rozstrzygnęliśmy w sposób ostateczny. Przeciwnik zapowiada wciąż wrogie akcje zamierzając torpedować nasze poczynania, utrudniać działania na rzecz normalizacji życia społecznego i socjalistycznej odnowy. I temu partia musi się przeciwstawić jako realna polityczna siła. W trakcie zebrań i konferencji będzie czas na zastanowienie się i nad tym, jak skutecznie to czwnić. / KAR /

PKASZCZYŹNA NAKŁADOWYCH CELÓW

/ ciąg dalszy ze str. 1 /
niezmiernie trudne.

Nagromadziło się w różnych środowiskach zbyt wiele wzajemnej nieufności, dawnych i nowych resentymentów, urazów, zawiedzionych nadziei, przekreślonych marzeń. Nakładają się na to komplikacje obiektywnych, wewnętrznych i zewnętrznych

uwarunkowań naszej obecnej sytuacji gospodarczej i społeczno-politycznej, wyrażające się m.in. w dotkliwych uciążliwościach i paradoksach naszego dnia powszedniego. Nie ułatwia też sprawy fakt aktywnego jętrzenia, manipulowania emocjami, nawoływania do masowego oporu, organizowania demonstracji, konspiracji i bratobójczej konfrontacji przez

politycznych bankrutów ^{OR-}
owskiej i KPN-owskiej ekstremy
"Solidarności".

O ile porozumienie narodowe
ma być czymś autentycznym, rze-
czewym i trwałym, a nie po-
zorem, co za lat kilka
lub kilkanaście miałoby się
znów stać zarzewiem nowych spo-
rów i konfliktów-musi być speł-
nionych szereg wstępnych prze-
słanek. Należy zdać sobie prze-
de wszystkim sprawę z tego, że
porozumienie w naszych warun-
kach jest i być musi ciągłym,
długotrwałym procesem, stale
kontrolowanym przez praktykę
społeczną i pod jej wpływem
kreowanym, zmienianym, uzupeł-
nianym, a nie jednorazowym ak-
tem. Idzie bowiem o wypracowa-
nie nie abstrakcyjnego porozu-
mienia na papierze, lecz porozu-
mienia konkretnego możliwego
do zrealizowania w praktyce.

Nieodzownym warunkiem osią-
gnięcia rzeczywistego narodowe-
go porozumienia jest świadomość
wszystkich uczestników dialogu,
czy jak kto woli partnerów, że
przystępują do niego nie w celu
stawiania żądań przez jednych,
a wyrażenia zgody przez dru-
gich, że dialogu nie można pro-
wadzić z pozycji siły, gróźb,
zastraszenia, dla uzyskiwania
jednostronnych korzyści. Celem
porozumienia jest bowiem znale-
zienie najlepszych, tzn.
uwzględniających racje wszy-
stkich partnerów możliwych do
zaakceptowania i możliwych do

zrealizowania rozwiązań.

Ten konieczny i nieodzowny
warunek autentycznego porozu-
mienia określa też w pewnym
sensie uczestników dialogu.
Mogą to być przedstawiciele ty-
lko tych sił społeczno-polity-
cznych, które autentycznie uz-
nają konstytucyjne zasady na-
szej państwowości, które dążą
do rozwiązań politycznych, po-
legających na współpracy, wza-
jemnym szacunku, do akcentowa-
nia tego, co łączy wszystkich
Polaków, a nie co ich dzieli.
Muszą to być ludzie przekonani,
że przystępują do negocjacji,
w których nie może być zwycię-
zców i pokonanych, w których
przegrana jednych jest przegra-
ną wszystkich, w których zwy-
ciężyć musi zdrowy rozsądek,
podstawowe i najistotniejsze
interesy narodu i państwa pol-
skiego. Muszą to być ludzie,
którzy kierować się będą tymi
wyłącznie racjami. Ludzie głą-
boko przekonani o swoich ra-
cjach, lecz jednocześnie otwar-
ci na rzeczowe argumenty part-
nerów. Ludzie broniący swych
zasad, lecz gotowi pójść na
rozsądne kompromisy w imię
wspólnego dobra.

W kształtowaniu porozumie-
nia narodowego nie mogą jednak
uczestniczyć ludzie, bez wz-
ględu na to kogo mieliby repre-
zentować, o skłonnościach fana-
tycznych, głusi na racje inn-
ych, ludzie kierujący się bar-
dziej emocjami, niż rozumem,

zadufani w sobie, ambicjonerzy wysuwający swoje ambicje na plan pierwszy, lekceważący partnerów lub obrażający się na nich, ludzie którzy chcieliby siłę argumentów zastąpić argumentem siły.

Partnerzy porozumienia muszą dążyć do integralnego ujęcia praw i obowiązków, odpowiedzialności za podejmowanie decyzji i ich realizację. Muszą też zdawać sobie sprawę, że dążenie do doskonałości, stawianie zbyt wielkich wymogów, zagraża osiągnięciu tego, co jest możliwe, co jest realne, co jest osiągalne. Partnerzy porozumienia muszą od samego początku dialogu, czy negocjacji dążyć do jedności słów i czynów, myślenia i działania. Myślenie oderwane od rzeczywistości jest jałowe, działanie oderwane od myślenia jest ślepe, bez ścisłego związku z sobą są one bezsensowne, prowadzą do nikąd. Muszą zdawać sobie sprawę z tego, że stawka o jaką chodzi, to być albo nie być niepodległego i suwerenne-

go bytu i rozwoju Polski. Jest ona zbyt wysoka, sytuacja nasza zbyt poważna, by można pozwolić sobie na jakikolwiek inne rozwiązanie, niż możliwie szybkie doprowadzenie do porozumienia narodowego.

Wymieniałem jako warunki osiągnięcia porozumienia m.in. współpracę, wzajemny szacunek, dążenie do wzrostu wzajemnego zaufania, akcentowanie tego co łączy. Wypowiadałem się za rozwiązaniami politycznymi, pokojowymi, przeciwko negocjacjom z pozycji siły, przeciwko konfrontacji. Sądzę jednak, że pewien rodzaj konfrontacji stanowi nieodzowny warunek porozumienia narodowego. Poddaję to pod rozagę zwolennikom konfrontacji w ogóle, jak i wszystkim innym. Zaczniemy więc od konfrontacji naszych złudzeń i uprzedzeń z obiektywną rzeczywistością. Romantyzm, rzekomy heroizm bez uwzględnienia rzeczywistości takiej, jaką ona jest, bez rozumu politycznego prowadzi do katastrofy. / KAR /

Z PRAC KOMISJI KONTROLI PARTYJNEJ

W pierwszych miesiącach 1982 r. działalność komisji kontroli partyjnej zdeterminowana była wymogami stanu wojennego. Członkowie KKP aktywnie włączyli się do prowadzenia pracy wyjaśniającej i uświada-

niającej konieczność wprowadzenia stanu wojennego. Z dużym zaangażowaniem uczestniczyli też w partyjnych rozmowach indywidualnych oceniających postawy i zaangażowanie członków partii w realizacji uchwał

partyjnych. W czasie rozmów skupiano się na trosce o konsekwentne przestrzeganie Statutu, zmierzając do konsolidacji i umocnienia, przy równoczesnym zyszczeniu szeregów partyjnych. W efekcie tych rozmów, a także w wyniku porządkowania ewidencji partyjnej, w bieżącym roku odeszło z wojewódzkiej organizacji partyjnej 1108 osób.

Wśród tych co odeszli z partii znalazły się 23 osoby wydalone z szeregów PZPR. Najczęściej wydawano za przestępstwa pospolite oraz naruszanie dyscypliny partyjnej. W tym miejscu niepokoi niewielki procent decyzji o wydaleniu podjętych przez POP. Ze względu na to, że w POP toczy się życie partii jako zbiorowości, że POP jest kością partii i jej mózgiem

KKP wymagają od członków partii niezależnie od pełnionej funkcji, odpowiedzialności za pracę POP. Takie przekonanie legło u podłoża decyzji Prezydium WKKP i WKR o przeprowadzeniu przez obydwie komisje, przy udziale terenowych komisji kontroli partyjnej i rewizyjnych, badania podejmowania i realizacji wniosków i uchwał partyjnych na terenie województwa. Zebrane w czasie badań materiały posłużą do zbiorczych ocen i analiz, które pozwolą na pełniejszą realizację Uchwały IX Plenum KC PZPR. Liczymy też, że zarówno badania jak ich rezu-

ltaty pobudzą własną inicjatywę POP ukierunkowaną na to, by trwała i codzienną praktyką działania POP i instancji stało się konsekwentne wykonywanie uchwał i decyzji partyjnych; decyzji podjętych na wszystkich szczeblach od oddziałowej organizacji partyjnej, a nawet grupy partyjnej do decyzji Zjazdu włącznie.

Przedmiotem zainteresowania WKKP, zgodnie z wolą jej Prezydium, są też sprawy związane z działalnością partyjną wśród młodzieży, a co się z tym wiąże z oddziaływaniem na system oświatowy w województwie. Wnioski Prezydium WKKP zbiegły się z działaniami Wydziału Ideologicznego KW, sprawiło to że Kuratorium Oświaty i Wychowania w szybkim tempie opracowało i systematycznie realizuje szeroko zakrojony program szkolenia politycznego kadr oświatowych.

W działalności orzeczniczej KKP naszego województwa kierują się zasadą, że w szeregach partyjnych jest miejsce zarówno dla dojrzałych komunistów, jak również dla ludzi, którzy komunistami dopiero się stają, dla ludzi o różnym zasobie wiedzy marksistowskiej, o różnych charakterach, upodobaniach, metodach działania, poglądach na konkretne kwestie. Nie ma natomiast i nie może być miejsca w partii, dla ludzi, którzy postępują niezgodnie z ideologią, linią polityczną partii i zasa-

dami Statutu. Podstawowym kryterium partyjności i oceny postaw ideowo-politycznych członków i kandydatów partii, sprawdzianem ich wierności ideologii i zasadom socjalizmu, według którego KKP oceniają poszczególnych członków, jest ich konkretny, osobisty wkład w realizację programu zjazdowego oraz zadań wytyczanych bieżącymi uchwałami partyjnymi. W ostatnim okresie nasze KKP w sposób zdecydowany zajmują się i wyciągają sankcje partyjnej w stosunku do towarzyszy, którzy hołdują biurokratycznym metodom działania, którzy tolerują bezduszną i opieszałość w rozwiązywaniu różnych problemów. Stąd znaczny odsetek wśród towarzyszy, z którymi WKKP prowadziły rozmowy ostrzegawcze, to naczelnicy gmin i dyrektorzy zakładów pracy, którzy w sposób bezduszny załatwiają sprawy ludzkie.

Ponieważ w ogólnym bilansie procesu oczyszczania partii liczyć się będzie nie tylko liczba osób słusznie z jej szeregów skreślona i wydalona ale również ilość towarzyszy, których dzięki pryncypialnym, lecz życzliwym i rozumnie prowadzonym rozmowom uda się przekonać o naszych racjach, a tym samym odzyskać dla partii oraz zaangażować do walki na rzecz obrony i umacniania socjalizmu, stąd wśród decyzji podjętych

przez WKKP są też i takie, które przywracają prawa członków partii ludziom, którzy zostali skreśleni z listy członków, bez pełnej dogłębnej analizy i oceny ich postępowania przez POP, czy instancje stopnia podstawowego.

Oto niektóre decyzje orzecznicze obrazujące powyższe:

- tow. Mieczysław Chwedaczuk - uchylono uchwałę POP w Kozłach i przywrócono prawa członka partii,

- tow. Marian Cholewa - uchylono uchwałę Egzekutywy KG w Czemiernikach i przywrócono prawa członka partii,

- tow. Eugeniusz Barycki - uchylono uchwałę POP w Stoczku i przekazano do ponownego rozpatrzenia przez POP.

Oprócz wymienionych decyzji w ostatnich miesiącach Zespołu Orzekającego WKKP podjęły decyzje o wydaleniu - 2 osób, nagana ukarano 1 towarzysza, upomnieniem - 2 towarzyszy, rozmowy profilaktyczno-ustrzegawcze przeprowadzono z 12 towarzyszami oraz zatarto jedną karę partyjną.

Odnotaliśmy też jeden przypadek zmiany decyzji WKKP przez Zespół Orzekający CKKP, który biorąc pod uwagę uwolnienie tow. Wacława Łysakowskiego od stawianych mu zarzutów przez Sąd Wojewódzki w Białej Podlaskiej, postanowił uchylić uchwałę WKKP o udzieleniu upomnienia partyjnego. /ZIP/